NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, niedziela 5 sierpnia 1923 [illegible] 130

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy [illegible] 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać w [illegible] administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą [illegible]one.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 1500

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 38.060, kwart. 114.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 42.000, kwart. 126.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 45.000, kwart. 135.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 65.000 kwart. 195.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 600 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 750 Mp. Nadesłane 2250 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 5000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 3750 Mp.. Gratulacye 25000 Mp. Inser. zamiejsc. e 50%, zagr. o 100% droższe.

Warren G. Harding.

Kraków, 4 sierpnia.

(fr.) Właśnie w chwili, gdy dojrzała już w Stanach Zjednoczonych dostatecznie atmosfera dla podjęcia kampanii wyborczej o nowego prezydenta, w chwili, gdy padały już nowe nazwiska elektryzujące tłumy, śmierć usuwa łagodnie z widowni walk najmożniejszego potentata. Bo wszystko, co Warren G. Harding mówił i działał, przepojone było przeświadczeniem mocy i potęgi państwa, które w wojnie światowej zdobyło sobie granitowe stanowisko „władczyni świata". Gdy Harding uświęconym tradycyą zwyczajem zamieszkał dnia 4 marca 1921 r. w Białym Domu rzucił w swem słynnem orędziu ostatnią rękawicę swemu poprzednikowi i wsłuchującej się w jego słowa zbolałej Europie: „Ufni, że zdolni jesteśmy budować swoją przyszłość sami, energicznie broniąc naszych praw do tego, nie staramy się współdziałać w kierowaniu sprawami Starego Świata. Nie chcemy być wciągani w cudze sprawy..." Tej to zasadzie pozostał Harding wiernym niemal do ostatniej chwili życia. Ale gdy w ostatnich miesiącach swego życia usiłował zwolna i ostrożnie zawrócić z obranej drogi, odchylenie to od haseł, pod których znakiem zwyciężył, wywołało istne wrzenie we własnem jego stronnictwie. Propagowany bowiem od pół roku plan Hardinga opracowany wespół z jego sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Hughesem i ministrem pracy Hooverem, plan udziału Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym Trybunale rozjemczym w Hadze omal, że nie spowodował rozłamu w stronnictwie republikańskiem. Jeśli Harding nie przeżył tragedyi swego poprzednika, to jednak świadkiem był wydarzeń, które mówiły, że gwiazda jego gasnąć poczęła. Opozycya senatorów La Follette'a z Wisconsinu i Borah'a z Idaho, a przedewszystkiem „nieobliczalnego" w działaniu senatora Hirama B. Johnsona, który wraz z Johnem Adamsem, przewodniczącym republikańskiego komitetu narodowego, zwalczał przy poparciu szerokich kół republikańskich projekt Hardinga — wszystko to podważać poczęło dorobek polityczny krótkotrwałego tryumfu zmarłego prezydenta. Wprawdzie tuż przed śmiercią Harding podjął nową próbę podtrzymania swej popularności, ale efektowne środki, do jakich się uciekał, zdradzały, że czuje, iż grunt zaczyna mu się z pod nóg usuwać. Gdy podczas swego przedśmiertnego tournee agitacyjnego przemawiał w Kansas City słuchał go mniej lub więcej liczny tłum słuchaczy. Ale gdy w temsamem Kansas w gościnie u farmera czy rolnika kierował pługiem, wówczas błyskotliwym fajerwerkiem działać usiłował na fantazyę tłumu, by zdobyć jego serca. A gdy w Illinois podczas tej podróży kierował lokomotywą tłum amerykański drżał zapewne z radości... Tak to pod koniec swego życia zmarły prezydent usiłował przygotować teren na zbliżający się okres nowej kampanii wyborczej z anonimowymi jeszcze przeciwnikami.

Z tych przeciwników zwolna wyrastać poczęła wcale znaczna garstka. Chociaż wybory miały się odbyć dopiero w jesieni 1924, a już w dwóch najpotężniejszych stronnictwach amerykańskich, u demokratów i republikanów nastrój zapanował gorączkowy. Stronnictwa stanęły pod znakiem nominacyi swoich kandydatów, poprzedzającej właściwie wybory, a co więcej przed znakiem pytania, kto stanie w szranki. Czy tylko demokraci i republikanie, czy też ktoś trzeci? Bo wtajemniczeni zapewniają, że właśnie ten trzeci liczyć może na poważny sukces, a może i zwycięstwo. Ale co gorsza, upiór wrogi wyrastał wobec zmarłego prezydenta z łona jego własnego stronnictwa. Gdy Harding znajdował się w obliczu śmierci, przeciwnik jego „radykalny" republikanin Hiram Johnson po powrocie z Europy gromadził w Nowym Jorku siły dla rozpoczęcia koncentrycznego ataku. On właśnie mógł być tym trzecim, który szachując własne swe stronnictwo groźbą utworzenia nowego, zdążać się zdawał nieustannie ku Białemu Domowi, gdzie do 4. marca 1925 mieszkać miał w każdym razie Harding.

Nieubłagana śmierć przerwała dzieło Hardinga. Waszyngtońska konferencya rozbrojeniowa, u której kolebki stał Harding, tego dzieła ukoronowaniem być nie mogła. Głosił sprawiedliwość i nienawiść do wojny. Ucieleśnienie tych idei widział w haskim Trybunale rozjemczym. Wierzył, że udział w nim Stanów Zjednoczonych udzieli tej humanitarnej instytucyi, wiodącej do zbliżenia narodów, odpowiedniego autorytetu i siły.

Dzieła ostatnich dni swego życia nie doprowadził jednak do końca. A rzec można, że kawał losu Europy spoczywał w jego ręku. Tak to zgon Hardinga staje się nową tragedyą Europy.

Zgon prezydenta Stanów Zjednoczonych.

St. Francisco, 3 sierpnia. PAT. Prezydent Harding zmarł wczoraj o godzinie w pół do ósmej wieczorem. Śmierć nastąpiła nagle, gdy prezydent rozmawiał z członkami swej rodziny. Lekarze są zdania, że prezydent umarł z powodu ataku apoplektycznego.

Warszawa. PAT. Wiadomość podaną przez nas za Agencyą Reutera, o śmierci prezydenta Hardinga, potwierdzają następujące depesze.

San Francisko. Havas. Prezydent Harding podczas rozmowy z rodziną zmarł o godzinie 7 wieczorem. Lekarze przypuszczają, że powodem śmierci był udar sercowy.

Tymczasowy zastępca prezydenta Hardinga.

San Francisco. PAT. Obowiązki prezydenta Stanów Zjednoczonych po śmierci prezydenta Hardinga pełnić będzie tymczasowo obecny wiceprezydent Coolidge. Liczy on lat 57 i jest z zawodu prawnikiem. Był on profesorem na uniwersytecie w Vermont oraz burmistrzem miasta Northampton. Po skończeniu wojny Coolidge brał udział w delegacyi amerykańskiej na konferencyę pokojową.

Mowa, której zmarły prez. nie zdołał już wygłosić

Londyn. (AW) Według Reutera, sekretarz zmarłego prezydenta Hardinga, opublikował przygotowaną mowę prezydenta, którą zamierzał wygłosić w San Francisco. Prezydent oświadcza się między innemi nadal za międzynarodowym sądem rozjemczym, który zdaniem jego stanowi krok naprzód na drodze do pokoju światowego. Odnośnie do sowietów, miał prezydent stwierdzić, że uczciwość, zabrania mu w jakikolwiek sposób akceptować politykę sowietów.

Śledztwo w sprawie bomb warszawskich będzie umorzone

Warszawa. W. (Tel. wł.) „Moment" dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że śledztwo w sprawie smutnej pamięci bomb warszawskich zostało całkowicie zlikwidowane, ponieważ nie dało pożądanych wyników i nie wykryło winowajców. Akta śledcze przesłane zostały prokuratorowi sądu okręgowego, który przedłoży je wydziałowi gospodarczemu tegoż sądu, celem umorzenia sprawy. Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci będą jedynie: Baltutis, akademik, u którego znaleziono materyał wybuchowy oraz wspólnik firmy piekarskiej „Studnia", którego oskarżają o przechowanie 7 bomb. Pozatem informator „Momentu" dowiaduje się, że na mocy specyalnego dekretu min. Nowodworskiego sędzia śledczy Wetejko któremu powierzono śledztwo w sprawie bomb, awansował na stanowisko sędziego sądu okręgowego.

Ani 56 proc., ani 62 proc., a jak ulał: 57.42 procent.

Warszawa. (AW) Komisya statystyczna dla badania kosztów utrzymania w Warszawie, ustaliła na wczorajszem posiedzeniu, że koszty utrzymania w lipcu wzrosły 57,42 % w porównaniu ze stanem w czerwcu.

Dyskusya w Sejmie nad prowizoryum budżetowem.

Przemówienie posła Reicha. — Postulaty mniejszości narodowych nie były uwzględniane. — Koło Żydowskie głosuje przeciwko prowizoryum budż. — NPR. w opozycyi. — Pan Stroński „nie miał czasu" zająć się mniejszościami.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem 63 posiedzeniu sejmu przystąpiono odrazu do dalszych rozpraw nad prowizoryum budżetowem.

POS. REICH (KOŁO ŻYDOWSKIE),

oświadcza, że ekspose ministra skarbu zawiera rzeczy dobre i nowe, ale to co jest dobre, nie jest nowe, a to co jest nowe, nie jest dobre. Oszczędność i wzmożenie dochodów, bank emisyjny to są rzeczy dobre, ale nie nowe, planu nie ma. Mowca stwierdza, że jest jedynie bezprogramowość. Jedyną rzeczą dobrą pana Lindego, jest zniesienie komisyi dewizowych. Mówiąc o położeniu finansowem dowodzi mówca, że jedynym

środkiem przeciw złu, byłoby zatamowanie inflacyi,

gdyż każda emisya powoduje nowe podatki, które wzmagają drożyznę, a dla której opanowania wydaje się nowe emisye. Przechodząc do omówienia stosunków politycznych mówca stwierdza, że

postulaty mniejszości narodowych są nie uwzględniane.

Wreszcie oświadcza mowca: Ponieważ stronnictwo mowcy nie wierzy, by ten rząd mógł przejść do naprawy stosunków, odmawiamy mu zaufania

i głosować będziemy przeciw prowizoryum.

Pos. Chądzyński (NPR) oświadcza, że w tem, iż tekę skarbu objął nie parlamentarzysta, lecz urzędnik, widzi wyraz tego, iż większość parlamentarna nie zdobyła się na własny plan sanacyi skarbu. Zdaniem mowcy to, co mówił minister Linde, powinno być wstępem do ekspose, a nie samem ekspose. O zwalczaniu drożyzny

nie powiedział minister ani słowa.

Dlatego drożyzna będzie dalej wzrastała, równowaga utrzymywana przez cztery lata runie. Z tych względów

stronnictwo mowcy za prowizoryum budżetowem nie może głosować.

Pos. Stroński, omawiając sytuacyę finansową zaznacza, że mówi się o niedoli finansowej, ale wszystkim wiadomo, że jej nie można oceniać po dwóch miesiącach rządów. Przechodząc do polityki wewnętrznej, mówca stwierdza, że zapowiadana polityka ucisku nie sprawdziła się. Zarzut szowinizmu jest bajką, której słuchamy z prawdziwą przyjemnością.

W stosunku do mniejszości narodowych przyznajemy się do bierności.

W ciągu dwóch miesięcy nie było czasu tem się zająć. Były tu zapowiadane inkwizycye. Nikt nie potrafi wskazać jednego zarządzenia, któreby zaostrzało stosunek do mniejszości narodowych.

Pos. Wasyńczuk nie wdaje się w zamierzenia skarbowe i omawia stosunki wewnętrzno-polityczne.

Pos. Wyrzykowski (grupa Dąbskiego) stwierdza że obecnie mamy reprezentowane dwa obozy o najsprzeczniejszych interesach. Przechodząc do omówienia stosunków politycznych mówca stwierdza, że drożyzna doszła do tego, iż kraj jest w nędzy i zewsząd słychać jęk rozpaczy. Mowca krytykuje podatek majątkowy. Wkońcu mówca oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciw prowizoryum.

Wicemarszałek oświadcza:

Proszę Wysoką Izbę. Mam obowiązek zakomunikować smutną wiadomość, że nadeszło doniesienie z San Francisco o śmierci prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga (posłowie wstają z miejsc. W dalszej dyskusyi nad prowizoryum budżetowem zabrał głos Czuj (Katol. ludowy), który uzależnia stanowisko klubu od ujawnienia paktu stronnictw rządzących i działalności rządu. Klub mowcy będzie głosował za ustawą.

Pos. Kroening (Zjedn. niemieckie) widzi możność oszczędzenia na wydatkach na wojsko, jednakże wymaga to zmiany polityki na bardziej pokojową. Naprawy skarbu nie może być bez udziału ogółu obywateli, ale potrzeba zadowolnić żądania mniejszości. Mowca kończy oświadczeniem, że do tego rządu zaufania nie ma zaufania i że

głosować będzie przeciw prowizoryum..

(Oklaski na ławach mniejszości).

Pos. Taraszkiewicz (klub białoruski) krytykuje orzeczenie sądu najwyższego w sprawie unieważnienia mandatu p. Kalinowskiego, omawia kwestyę mniejszości narodowych i oświadcza, że póki polityka względem mniejszości się nie zmieni, nie może dać placet klubu na prowizoryum. Wreszcie zaznacza, że nie znaczy to, żebyśmy nawoływali ludność do niepłacenia podatków.

Wicemarszałek Moraczewski oświadcza, że wpłynął wniosek formalny pos. Kozickiego o przerwanie dyskusyi.

Pos. Okoń występuje przeciw wnioskowi. Wniosek przeszedł poczem

ustawę o prowizoryum przyjęto en bloc.

Przystąpieniu do trzeciego czytania sprzeciwił się pos. Barlicki.

Z kolei pos. Rudnicki referował nowelę do ustawy

o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Chodzi o podniesienie wysokości kapitału zakładowego i o uzgodnienie dekretu obowiązującego w byłym zaborze rosyjskim z innemi ustawami. Projekt przyjęto w drugiem czytaniu..

Przyjęto wniosek formalny pos. Kozickiego, by resztę punktów porządku dziennego przenieść na posiedzenie popołudniowe.

Następne posiedzenie o godzinie 16.

Z wczorajszego posiedzenia sejmu.

Warszawa. PAT. Przy końcu wczorajszego posiedzenia sejmu poseł Kapeliński uzasadniał nagłość swego wniosku o zaprzestanie wypłaty

premij od drzewa wywożonego za granicę

ustanowionej przez ministerstwo kolei żelaznych we formie zwrotu 25 procent kolejowych opłat wywozowych. Oprócz tego niektóre towarzystwa otrzymały pozwolenie na operowanie tą zniżką przez 6 miesięcy. Wniosek uznano za nagły i odesłano do komisyi komunikacyjnej. Poseł Pławiński (PPS) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie umów zawartych między ministerstwem kolei a wiedeńską fabryką budowy parowozów Lofab na przeróbkę około 70 szeroko torowych parowozów na tor normalny. Nagłość przyjęto a wniosek odesłano do komisyi. Poseł Herbst uzasadniał nagłość wniosku w sprawie teroru i szykan władz gdańskich względem Polaków. Nagłość wniosku przyjęto.

—o—

Skargi na prezydenta Witosa — „filosemitę".

I dogodź tu „Chjenie"!...

Warszawa. W. (Tel. wł.) W ostatnim numerze tygodnika „Rozwój", organu arcyurzędowego „Chjeny" ukazał się artykuł z ostrzem wymierzonem przeciwko Witosowi. „Rozwój" wymawia Witosowi, że prowadzi on w stosunku do Żydów „politykę słodkich słówek i pojednania". Najmocniejszym argumentem antywitosowym „Rozwoju" jest rozmowa premiera z kierownikiem żydowskiego biura korespondencyjnego w Nowym Jorku, p. Landauem. Wedle informacyi „Rozwoju" w czasie tej rozmowy nazwał Witos antysemitów „waryatami". Artykuł „Rozwoju' kończy się słowami: „Nieco mniej dyplomacyi a więcej charakteru!"

Premier Baldwin o problemie reparacyjnym

Noty Francyi i Belgii nie stanowią podstawy dla wspólnej odpowiedzi aliantów. — Anglia opublikuje te noty. — Bezpartyjny organ rzeczoznawców będzie badał zdolność płatniczą Niemiec. — Nie dojdzie do rozdźwięku między sprzymierzonymi.

Londyn. (AW) W dniu wczorajszym wygłosił premier Baldwin, oczekiwaną mowę, w której sprecyzował

stanowisko rządu angielskiego do odpowiedzi francuskiej i belgijskiej.

Przedewszystkiem wyraził Baldwin ubolewanie, że noty obu państw, nie mogą stanowić materyału do wysłania wspólnej odpowiedzi sprzymierzonych na memoryał niemiecki, jak również nie dają również żadnych widoków na zmianę w sytuacyi w Zagłębiu, ani nie zapowiadają tak bardzo upragnionej przez rząd angielski dyskusyi w sprawie reparacyjnej. Dlatego postanowił rząd opublikować dokumenty przedstawiające swoje poglądy oraz swoich sprzymierzeńców prosić o pozwolenie na ich ogłoszenie. Rząd bowiem sądzi, że opublikowanie tych dokumentów, przekona opinię świata

o konieczności szybkiej i jednolitej akcyi,

w traktowaniu problemu reparacyjnego. W dalszym ciągu zajmował się Baldwin wysłanym do sprzymierzonych projektem odpowiedzi do Niemiec. Rząd dał w nim wyraz przekonaniu, że jakkolwiek nie można niczego przedsięwziąć, coby sprzeciwiało się Traktatowi Wersalskiemu, to z drugiej uważa za korzystne

zbadanie zdolności płatniczej Niemiec,

przez bezpartyjny organ rzeczoznawców, wyłoniony przez komisyę reparacyjną. Projekt zawierał też

radę dla Niemiec,

bezwzględnego wycofania wszystkich rozporządzeń, które zorganizowały bierny opór, jak również niedwuznacznego potępienia sabotażów, jeżeli Niemcy życzą sobią podjęcia wspomnianej wyżej akcyi rzeczoznawców. Krok ten ze strony rządu niemieckiego wywarłby korzystne wrażenie na Sprzymierzonych. W dalszym ciągu wyraził premier ubolewanie, że

odpowiedzi Francyi i Belgii zupełnie nie uwzględniły projektu angielskiego

Mimo to rząd nie może nie podkreślić, że uważa interesy angielskie za ściśle związane z interesami innych sprzymierzonych i dlatego nie uczyni nic, coby mogło uchodzić za oznakę

rozdźwięku między sprzymierzonymi.

Uważa jednak, że problemu reparacyjnego nie można już ominąć, a jeżeli inni sprzymierzeni będą dawali wyraz swoim zapatrywaniom w duchu niezmienionej przyjaźni, to uda się uniknąć gospodarczego załamania się Europy.

Prasa francuska wobec mowy Baldwina.

Paryż. PAT. Wszystkie dzisiejsze pisma jednomyślnie oceniają odpowiedź Anglii i deklaracyę wygłoszoną w izbie gmin, jako nieodpowiadającą istotnym interesom Francyi. „Figaro" pisze, że rząd angielski nie wskazuje w swojej odpowiedzi celów, które dałyby się ostatecznie osiągnąć w sprawie odszkodowań. „Matin" nazywa deklaracyę angielską bardzo mglistą i twierdzi, że Francya nie obawia się bynajmniej sądu czasu, gdyż sprawiedliwość jest po jej stronie. „Journal" formułuje swoje zapatrywania w ten sposób. Rząd angielski przyznał się w swojej deklaracyi do tego, że nie potrafi oprzeć się na opinii całego swego narodu. Gaulois twierdzi, że odpowiedź angielska nie zawiera żadnych metod, któreby dawały Francyi rękojmię przy poszukiwaniu jej praw.

Francya zgadza się na ogłoszenie noty.

Paryż. PAT. Havas dowiaduje się, że rząd francuski postanowił zgodzić się na ewentualną propozycyę angielską ogłoszenia dokumentów wymienionych ostatnio między rządami sojuszniczymi. Ogłoszenie tekstu noty francuskiej nastąpi skoro tylko inne mocarstwa a przedewszystkiem Belgia wyrażą na to zgodę.

Wręczenie odpowiedzi włoskiej.

Londyn. PAT. Włoski ambasador Markiz Della Torretta wręczył dziś odpowiedź rządu włoskiego.

—o—

Strajk kolejarzy węgierskich.

Budapeszt. (AW) Według ostatnich wiadomości wybuchł wczoraj o godzinie 4 po południu strejk kolejowy w całem państwie węgierskiem.

Kroki zaradcze rządu węgierskiego.

Budapeszt. PAT. Rząd postanowił użyć najbardziej energicznych środków celem stłumienia strajku maszynistów kolejowych. Zaprowadzono sądy doraźne. Związek maszynistów został rozwiązany, a członkowie komitetu wykonawczego strajku zostali aresztowani.

—o—

Turecka polityka koncesyjna

Kraków, 4 sierpnia.

Obok dodatnich rezultatów osiągniętych przez rząd Angory w traktacie lozańskim w sprawie kapitulacyi, olbrzymie znaczenie mają również wymuszone na przeciwnikach rezygnacye w kwestyi koncesyi gospodarczych. Podczas gdy kapitulacye gwarantowały żyjącym w Turcyi obywatelom państw zachodnio europejskich stanowisko uprzywilejowne poza obrębem jurysdykcyi tureckiej, a tem samem wywoływały wrażenie, iż Turcya jest państwem drugorzędnem, to istota koncesyi polegała na tem, iż wywoływały one petryfikacyę gospodarczą żywiołów państwowo nietureckich. Naturalnie obraz ten nie pokrywał się z marzeniami rządu angorskiego odnośnie do przyszłości gospodarskiej Turcyi.

Rząd Kemala Paszy stanął przed ważnym problemem: Po odbudowie militarno politycznej w przedniej Azyi należało przy zielonym stole załatwić sprawę przyszłości gospodarczej Turcyi. Osiągnięte w Lozannie sukcesy koncesyjne są też nie mniejsze od rezultatów polityczno militarnych w wilajetach Brussa i Smyrna. Zwycięstwo to nie przyszło łatwo. I tak żądania francuskie dostarczenia nowych gwarancyi dla najważniejszych koncesyi spowodowały odrzucenie projektu państw sprzymierzonych 31 stycznia 1923. Powtórna próba francuskiej i angielskiej dyplomacyi była przyczyną niesłychanie powolnego tempa obrad drugiej konferencyi lozańskiej. Ostatecznie zwyciężył rząd Angory.

Sprawa koncesyi przyjęła charakter polityczny z chwilą, gdy dawny rząd turecki przyszedł do przekonania, iż przy udzielaniu przywilejów eksploatacyjnych należy mieć na uwadze nietylko uzyskanie źródła podatkowego dla państwa ottomańskiego, ale również i podstawy przyszłości gospodarczej narodu tureckiego. To też rząd ottomański przy udzielaniu koncesyi baczył na to, aby właściwy rozwój gospodarczy zarezerwować dla własnych obywateli. W tym celu stosowany był w Turcyi pewien system obronny odnośnie do ofert koncesyjnych. Zezwalano jedynie na koncesye które służyć miały do rozbudzenia energii gospodarczej własnego narodu i do wychowania go w tym kierunku. Nie małą rolę przy udzielaniu koncesyi odgrywały również potrzeby finansowe państwa. Środkami obronnymi były również kautele umieszczane w umowach koncesyjnych, a utrudniające względnie nawet uniemożliwiające wykonywanie koncesyi.

Problem koncesyjny doznał pewnego zawikłania od czasu okupacyi Konstantynopola przez wojska państw sprzymierzonych. Udzielano mianowicie wówczas cały szereg ważnych koncesyi gospodarczych. Rząd Angory stanął od samego początku na stanowisku, iż obok kwestyi militarno politycznych wymagają niemniejszej korektury sprawy koncesyjne i zażądał restytucyi przedwojennego stanu i to z pewnemi ważnemi ograniczeniami.

Odrębny rozdział stanowią koncesye naftowe w wilajecie Mossul i w południowej Armenii mające kolosalne znaczenie militarne ze względu na sąsiedztwo Anglii w Mezopotamii i Francyi w Syryi. Sprawa tych koncesyi załatwioną została ostatecznie przez koncesyę Chestera.

Tak to w Turcyi przybrały na sile tendencye wyzyskania polityki koncesyjnej dla ekonomicznego uniezależnienia i wzbogacenia przedewszystkiem żywiołów rdzennie tureckich.

Koło Żyd. wobec rządowego projektu podatku majątkowego.

Stanowisko Koła Żydowskiego wobec podatku majątkowego określił pos. Frostig następująco:

Ostatni kompromis zawarty między stronnictwami większości streszcza się w tem, że ciężar podatku majątkowego, stronnictwa większości postanowiły przerzucić na miejski stan średni, a więc przedewszystkiem na Żydów.

Pos. Frostig podkreślił to podczas dyskusyi w komisyi, oświadczając w imieniu Koła Żydowskiego, że odrzuca projekt podatku majątkowego „uzgodniony" przez partye większości nie tylko ze względów politycznych, z powodu braku zaufania do rządu lecz również z następujących względów rzeczowych:

1) Ustanowiony w art. 1 projektu kontygent w kwocie 1 miliarda fr. złotych rozkłada się według projektu w ten sposób, że na własność ziemską (rolnictwo) przypada tylko 500 milionów franków, na wielki przemysł i handel (od 1 do 5 kateg. przedsięb. przem. oraz 1 i 2 kateg. przedsięb. handl.) — 375 milionów, na inne zaś kategorye, a więc na drobny przemysł i handel — 125 milionów.

Jest to podział niesprawiedliwy. Rolnicy, stanowiący przeszło 70 procent ludności, którzy wzbogacili się tak ogromnie w latach powojennych oraz oczyścili prawie darmo swoje hipoteki, mają zapłacić tylko połowę kontyngentu. Gdyby przyjąć te same podstawy wymiaru, co w swoim czasie przy dominie, to rolnictwo powinno zapłacić 628 milionów, cały zaś handel i przemysł wraz z drobnym tylko 308 milionów, pozostałe 64 miliony przypadałyby na inne grupy.

W tym też kierunku pos. Frostig zgłosił odnośne poprawki, które odrzucono.

Przy rozpatrywaniu szczegółów ustawy udało się jednak Kołu Żyd. oraz innym stronnictwom opozycyjnym przeprowadzić szereg poprawek zmierzających do ochrony średniego stanu miejskiego. Przedewszystkiem zniżono stopę podatkową dla niższych stopni majątk. (opodatkowanie rozpoczyna się od 1 proc. zam. 2 proc.) oraz postanowiono, że podczas gdy dla średnich i wyższych stopni majątk. suma podatku może być zwiększona, o ile kontygent nie będzie osiągnięty, dla pierwszych 4 stopni suma podatku będzie stała i nie będzie mogła ulec dodatk. podwyżkom.

Koło Żyd. wraz z innemi stronnictwami demokr. podejmie na plenum ostrą walkę z niesprawiedliwym projektem, wynik jej jest jednak przesądzony, wobec tego, że chadecya, która sprawiała większości wiele kłopotu, „uzgodniła" na całej linii swoje stanowisko z prawicą i „Piastem".

W kołach większości już dzisiaj liczą się z tem, że dochody gotówk. z podatku majątk. pójdą nie, jak przewidywano na naprawę skarbu lecz na pokrycie deficytu bieżącego.

Kneblowanie prasy żydowskiej a tolerowanie agitacyi pogromowej.

Stosunek cenzury do prasy żydowskiej w kraju.

Posłowie dr. Insler, dr. Silberschein i tow. zgłosili następującą interpelacyę:

PP. prokuratorowie prasowi wykazali ostatnio **tyle energji** w ściganiu organów prasowych **za słowa** krytyki, najczęściej wcale nie **przekraczających** miary oceny ostrej stosunków **z punktu widzenia** opozycyi, że u każdego **bezstronnego** obserwatora tych objawów ostrożności organów, działających z upoważnienia i w interesie władzy państwowej zrodzić mogło **na chwilę** przekonanie, że Rząd obecny w poczuciu odpowiedzialności jaką wziął na siebie zamierza tą drogą przyczynić się do uspokojenia umysłów, mocno zaniepokojonych opinji publicznej. Tymczasem jednak praktyka codzienna poucza o czemś wręcz przeciwnem.

PP. prokuratorowie kneblując prasę opozycyjną **w wypowiadaniu krytyki** stosunków dopuszczają **z drugiej strony** do wręcz zbrodniczego podburzania przeciw całym warstwom ludności, do wzniecenia nienawiści u bezkrytycznego **tłumu** przeciw miljonowej ludności, **co więcej — do wezwania** tłumów do samoczynu, **naruszającego podstawy** praworządności **Państwa.**

Oto mamy do zanotowania świeże fakty następujące: W Nrze 29 z 22 lipca tb. w czasopiśmie „Wola Ludu" organie Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" wzgl. p. posła Jana Dębskiego (prezesa stronnictwa P.S.L. Piast i sejmowej komisyi spraw zagranicznych) pojawił się na wstępnem miejscu artykuł pt. „W niewoli u Żydów" zaczynający się następującym wstępem:

„Podniosłe i przepiękne modły ludu polskiego, od których drżą mury kościołów powinniśmy uzupełnić i śpiewać: Od powietrza głodu ognia i wojny i żydowskiej niewoli wybaw nas Panie".

Artykuł ten jest jednym stekiem niecnych napaści, prowokacyjnych zarzutów, nienawistnych zaczepek ludności żydowskiej. Całość artykułu a w szczególności ustępy rozstrzelonym drukiem podane, wykazują wszelkie znamiona **karygodnego podburzania jednej części ludności przeciw drugiej.** Artykuł ten znajduje swoje charakterystyczne uzupełnienie w cytowanym na końcu wierszu Krasińskiego:

"Dość już długo, dość już długo
Czas uderzyć w czynów stal".

W stal jakiego czynu? Zbałamucony czytelnik musi cytatę tę w związku z artykułem zrozumieć jako **wezwanie do brutalnych wystąpień skierowanych przeciw spokojnej ludności żydowskiej, które niestety tyle szkód wewnątrz i zewnątrz wyrządziły Polsce,** dzięki, podobnie nieodpowiedzialnym wystąpieniom osobników bezkarnie uprawiających agitację pogromową. Artykuł oczywiście konfiskacie nie uległ. P. prokurator prasowy nie znalazł w nim znamion karygodnego judzenia.

W tych warunkach zatraca się coraz bardziej poczucie pewności prawnej i bezpieczeństwa na której straży stać — jest pierwszym obowiązkiem władzy prokuratorskiej.

VI. światowa konferencya poale-syonistów.

Berlin. (ZBK). Dnia 28 lipca rozpoczęła tu swoje obrady szósta światowa konferencja żydowsko socyalistycznej partyi „Poalej-Sjon" (prawicy). Konferencyę zagaił inż. Kapłański oświadczając, że organizacya poalej sjonistyczna po automatycznem rozwiązaniu wiedeńskiej „Wspólnoty Pracy" wstąpiła do międzynarodówki utworzonej na kongresie socjalistycznym w Hamburgu. O żywotności partji dowodzi uskuteczniona mimo piętrzących się trudności praca w Palestynie. Na organizacji poalej-sjonistycznej ciąży obecnie ważkie zadanie, w organizacji sjonistycznej dążą bowiem pewne czynniki do wyrzeczenia się zasad demokracyi, chcąc w ten sposób pozyskać żydowską plutokracyę. Konferencja obok kwestyi międzynarodówki i kongresu syonistycznego zajmie się również i kwestyą językową. Także kwestya fuzyi ze syonistyczno-socyalistyczną partyą Ceire-Syon będzie stanowić przedmiot obrad konferencyi.

W imieniu rosyjskich eserów powitał konferencyę Wiktor Czernow, podkreślając zainteresowanie, jakiem zawsze darzą rosyjscy eserzy ruch poalej-syonistyczny.

Zabiera głos w imieniu amerykańskich poalej-syonistów Dr. Syrkin, określając konferencyę jako początek budowy organizacyi poalej-syonistycznej. Paplanina o żydowskim klerykalizmie jest fałszywą terminologją. Nie odpowiada również prawdzie twierdzenie, jakoby ofiarodawcy na rzecz „Keren Hajessod" zamierzali żydowskiego robotnika zdegradować do roli niewolnika. Tu nie można mówić o walce klasowej. Dr. Syrkin wyraża życzenie, aby konferencya zrewidowała syonistyczno-socyalistyczny katechizm, a to na zasadzie idei, [illegible] w Palestynie okazały żywotnemi.

Już Ka[illegible] ocenie Dra [illegible] że jest to wyrazem jego osobistych

poglądów i nie wyraża przekonania amerykańskich poalej-syonistów.

Do prezydyum konferencyi wybrano pp. Kapłańskiego, Ben Cwiego i Reissa.

Możliwość studyów na wszechnicach włoskich.

Wiedeń. (ŻBK) Dnia 28 lipca br. odbyła się tu konferencya między przedstawicielem tryesteńskiego „Komitetu dla popierania przejezdnych Żydów" a przedstawicielami „Związku wszechświatowego Żyd. młodzieży akademickiej". Przedmiotem obrad był sprawa studyów młodzieży żydowskiej na wszechnicach włoskich. Stwierdzono, że podane przez prasę wiadomości o poparciu materyalnem udzielanym przez wspomniany komitet młodzieży żydowskiej studyującej we Włoszech mijają się z prawdą. Stwierdzono, że tylko ci na razie mogą wyjeżdżać do Włoch na studya, którzy posiadają własne środki na utrzymanie się (minimalnie 400 lirów miesięcznie). Komitet tryesteński i organizacya żyd. młodzieży akademickiej czynią usilne starania celem wynalezienia źródeł zarobkowych dla niezamożnych studentów. Na razie ci ostatni nie mogą liczyć na żadne poparcie.

Arabska delegacya do brytyjskiej komisyi gabinetowej.

Londyn (ŻBK). Przewodniczący delegacyi arabskiej Musa Kazim Pasza wystosował do przewodniczącego brytyjskiej komisji gabinetowej pismo, w którem dowodzi, że Arabowie skłonni są uważać ustanowienie Komisji gabinetowej za krok do rozwiązania problemu palestyńskiego. Delegacja prosi o możliwe rychłe udzielenie jej posłuchania.

—o—o—

KRÓTKIE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

PLAGA CHRZTÓW NA WĘGRZECH. Od lata r. 1919 przyjęło na Węgrzech chrzest 16 tysięcy Żydów.

LITEWSCY PLAGIATORZY POMYSŁÓW ENDECKICH. Przywódca litewskich chadeków w Sejmie litewskim wniósł interpelacyę w sprawie rytualnej rzezi bydła.

Policya państwowa czy - poznańska bojówka „Rozwoju".

Interpelacya posła Farbsteina i tow.

Od kilku miesięcy na Pomorzu i w Poznańskiem bez przerwy prawie trwają napady na Żydów; policja zazwyczaj nie reaguje, nie zatrzymuje winnych, a raczej na skargi z tego powodu władze odpowiadają bądź, że dochodzenia policyjne nie stwierdziły napadów, bądź że policja spóźniła się na miejsce wykroczeń, bądź że... napastnikami byli pobici i pokaleczeni Żydzi, a policja musiała bronić tłumu uzbrojonego w kije i nietkniętych ofiar przed pojedynczym przyjezdnym kupcem żydowskim, który w tym napadzie gubi towar, pugilares i zdrowie. Że te ekscesy są akcją planową i systematyczną, że policja umyślnie nie stwierdza w dochodzeniach napadów lub stwierdza rzeczy, sprzeczne z oczywistą prawda — ż policya się spaźnia z premedytacyą, że policya na Pomorzu wogóle w akcyi antyżydowskiej bierze niedwuznaczny udział — świadczy niżej przytoczony list.

(Tu następuje list 22 kupców samowolnie i bezprawnie zaaresztowanych).

Zapytanie delikwentów przez policję o wyznanie świadczy najlepiej, że policja toruńska świadomie uczestniczy w występnej i planowej akcji „obrony" b. Dzielnicy Pruskiej przed Żydami nie bacząc na art. 101, 92,96 i 111 Konstytucji oraz art. 1, 2 i 7 Traktatu Wersalskiego i nie zatrzymuje się bynajmniej przed gwałtami, pozbawieniem wolności i nadużyciem władzy.

Wszystko to dzieje się w tym samym czasie, gdy Rząd nasz protestuje przeciwko gwałceniu praw mniejszości narodowych na Litwie.

Wobec powyższego podpisani zapytują Pana Ministra Spr. Wewnętrznych:

1) czy znane Mu są podane wyżej fakty?

2) czy zarządzone zostaną środki, ażeby z policji na Pomorzu zrobić stróża porządku i prawa, a nie gwałcicieli prawa i swobód obywatelskich i cichych spólników ekscesów?

3) czy winni nadużyć policjanci ulegli już karze i jakiej?

Jacy mężczyźni mogą otrzymać paszporty zagraniczne.

Nowe przepisy tyczące się zgody władz wojskowych.

Ministerstwo spraw wojskowych podało rewizyi obowiązujące dotychczas przepisy w przedmiocie udzielenia zgody władz wojskowych na otrzymania paszportów zagranicznych i po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy opracowało nową instrukcyę, która w znacznym stopniu uprościła proceder, związany z załatwieniem formalności przy ubieganiu się o paszporty zagraniczne.

W myśl tych przepisów ograniczeniom w wyjazdach zagranicznych podlegają:

1) Mężczyźni, dla których zgodnie z odnośnemi artykułami Tymczasowej Ustawy o powszech. obowiązku służby wojsk. rozpoczyna się obowiązek czynnej służby wojskowej.

2) Mężczyźni, powołani do służby czynnej w wojsku stałem, a korzystający z ulg i zaliczeni do zapasu.

3) rezerwiści (kateg. A) do lat 28 włącznie:

W ten sposób grupa ta obejmuje mężczyzn:

a) od ukończenia 17 roku życia do 21 roku życia włącznie (objęci art. 14a, 5 i 6 Tymcz. Ustawy

b) korzystających z odroczeń i zaliczonych do zapasu (objęci art. 61, 62, 64 i 56 punkt 3-ci Tymcz Ustawy).

c) rezerwistów kat. A do lat 28 włącznie.

Wyszczególnieni powyżej w celu otrzymania paszportu zagranicznego, muszą uzyskać zezwolenie władz wojskowych (PKU). Zezwolenia te będą udzielone przez właściwe i najbliższe PKU., w wypadkach nagłej i koniecznej potrzeby wyjazdu, na podstawie umotywowanych i popartych właściwemi wiarogodnemi dowodami podań.

Drugą grupę stanowią mężczyźni:

1) w wieku ponad lat 28,

2) oficerowie rezerwy,

3) zaliczeni do kateg. C-1 i C-2 przepisów sanitarnych, z pośród mężczyzn w wieku od lat 17 do 28 włącznie i

4) zupełnie od służby wojskowej zwolnieni (kat. D przep. sanit. i art. 68 Tymcz. Ustawy).

Osoby wyszczególnione w grupie drugiej otrzymują paszporty zagraniczne bez zezwoleń władz wojskowych. W tych wypadkach dowodami zastępującemi zezwolenia władz wojskowych będą posiadane przez petentów dokumenty wojskowe (książeczki wojskowe), stwierdzające ich wiek i stosunek do powinności wojskowej.

Zaznacza się, że każdy wyjeżdżający zagranicę, zapasowy i rezerwista obowiązany jest zgłosić zmianę miejsca zamieszkania w przynależnej powiatowej komendzie uzupełnień.

Dotyczący rozkaz w tej sprawie został przesłany do odnośnych PKU i DOK, przepisy zaś wchodzą w życie z dniem 1 września br.

Melancholijny brat w Apollinie.*)

Przezwyciężyłem się i odrzuciłem ten mały zbiorek po pięciokrotnem przeczytaniu od deski do deski. Jakiś niesamowity strach mię ogarnął, że oto ktoś rzucił na mnie czary i wpadłem w lunatyczne kolisko haszyszowych upojeń, z których wyjścia nie masz. Bałem się, że oto zabiorę się do przeczytania tych poezyi po raz szósty itd. w nieskończoność. Odrzuciłem książkę i zadałem sobie pytanie, na czem właściwie polega powab tych gwiezdnych poszeptów zbolałej duszy? Poeta opowiada nam przecież o rzeczach tak prostych, jaknajbardziej codziennych, przyziemskich. Czyni to jednak z taką gracyą, z taką „naiwną" („naiwizującą") emocyą i przejrzystością, która mimo pewną mglistość, łezką sentymentalną przesłonionych obrazów tworzy je prawie że dotykalnemi. Trochę tu wprawdzie i literackości czyto wtedy, gdy lekko kokietuje zielonooką groteskę lub gdy lewem zarazem zezuje w stronę bladolicej, czarnookiej, modnej mistyki, w którą się nam jakoś wierzyć nie chce.

Obrazy wywołuje Vogl tak, jak je zobaczył. Ale zobaczył względnie dawno, widywał dawniej. Ze świata współczesnego Vogl tematów nie czerpie. Podkreślił on bilans swej przeszłości i żyje teraz jej kosztem. Rozkoszuje się słodką tęsknicą przeszłości, której straty żądło starło się o skalny zrąb czasu, a która należy teraz całkowicie do niego we wszystkich swych fazach. Wspomina więc i dzieciństwo, co Bóg wie jak upłynęło, wraz ze swym ojcem, co do bożnicy prowadził i zgrzybiałą matką co placki z rodzynkami na święta piekła. Lecz często odzywa się oczywiście bolesna nuta z odczucia gorzkiej, krzyczącej rzeczywistości i wdziera się dyssonans uczucia świadomości, że ta aurea legenda upłynionej młodości tkwi się da tylko przy anachronicznym kominku z wszelkiemi niezbędnemi, romantycznemi akcesoryami nastrojów. Przesuwa się wówczas, na paluszkach stąpając, bezszmerna Smętnica, co się w biodrach kołebie, niekiedy nawet uśmiechnąć się usiłuje, wnika nastrój, co zwykł ogarniać po nadmiernem jedzeniu i paleniu, gdy się pragnie okna rozewrzeć dla wpuszczenia świeżego powietrza, a ktoś na gwałt przygwoździł okiennice.

Niema w jego obrazach tej soczystości i świeżości bezpośrednio przed chwilą zaobserwowanych, życiem drgających wrażeń. Wrażenia zdają się być wszystkie przyprószone prochem lamusu i rupieci, co się po ścieżkach życia naniosł. Tworzywem mu więc są krajobrazy i wrażenia gdzieś, kiedyś podchwycone, wplecione na kanwę treści psychicznej i twórczej fantazyi. Nie znajdziesz więc w jego poezyach nic z lokalnego kolorytu. Życie Wiednia, miejsca ostatniego pobytu poety, przeszło zewnętrznie bez śladu w jego poezyi, podczas gdy jest nieprzerwanym motywem twórczości np. Szofmana.

Chaim Löw.

(Dokończenie nastąpi).

*) Dawid Vogl: „Przed ciemnemi podwojami" Poezye. wyd. Machar Wiedeń. („Lifnej haszaar hasfeji").

Letni sezon „Bagateli".

„Co Warszawa śpiewa i tańczy?" — kabaret z udziałem artystów warszawskich..

Kabaret zawiera w sobie coś, co w konwenansie teraźniejszości nazywamy „poślednim gatunkiem artyzmu", zaś w leksykonie niezależności ochrzciliśmy mianem „produkcyi szczerych i pięknych".

Dlatego przy ocenie spektaklów kabaretowych należy w pierwszym rzędzie przeprowadzić pobieżną chociażby analizę, co w nich przeważa: czy pierwiastek „pośledniości gatunkowej", czy też „szczerość i piękno"? Po premierze wczorajszej nikomu nie wolno było szemrać. Wszystko szło gładko, kulturalnie, estetycznie.

Oczywiście, na czoło wykonawców wysunął się prof. Metaxian, jako świetny odtwórca pieśni cygańskich przy własnym akompaniamencie na gitarze. P. Michał Zniez umiał przekonać widownię, że obrzydzony już dowoli przez kiepskich recytatorów typ „conferenciera" zyskuje na żywotności i rozbraja nawet śledzienników, jeśli się tylko zręcznie i dowcipnie zabrać do rzeczy. P. Ordonówna i p. Bodo stworzyli znakomitą parę kuplecistów i tancerzy, a to przez wzgląd zarówno na wymarzone wprost warunki zewnętrzne, jak i na poziom wykonania. P. Latajner-Lawiński uzupełnił znaną już Krakowowi galeryę swoich kretynów jeszcze jednym ciekawym okazem. A p. Wera Pietrakiewicz olśniła kilkoma cackami choreograficznemi.

Z letniej „Bagateli" wychodzi się zatem we wcale a wcale miłym nastroju. (a.)

PRZEGLĄD PRASY

Temu, co niebawem odejdzie

O pewnej bardzo dobrej książce, którąby się im bardzo przydała. Ekspose wypieszczone na cudzych kolanach. Pocieszanie dygnitarza na odchodnem. — Oczywiście przez „Gazetę Warszawską"... — Sceptycyzm leaderów „większości". — Naszych własnych słów kilka. —

Młody adept sztuki politycznej zagadnął kiedyś **Sydenhama**, Hypokratesa Anglii, jakie trzeba przeczytać dzieła, ażeby uzbroić się w tężyznę myśli.

— **Czytaj**, przyjacielu, Don Kiszota, — odparł **Sydenham**, — to jest bardzo dobra książka, ja ją czytuję jeszcze i teraz!

Niżej podpisanemu feljetoniście urajają się nieraz dziwne obrazy. Wypada bowiem wiedzieć, iż **umysł** publicystyczny jest, lub przynajmniej być **powinien**, jednym wielkim kłębkiem nerwów, który w swojej nadwrażliwości chwyta skwapliwie **powiewne** fale fluktuującego życia naszych czasów. A że w „Revue Scientifique" wyczytaliśmy **przed** laty znakomitą rozprawę o mrzonkach, udowadniającą poziomość ich pochodzenia i zamykającą definicyę złudnych marzeń w tych kilku lapidarnych słowach: „Myśl niedomyślona za dnia daje sen", — wolno nam się przyznać szczerze i **otwarcie**, żeśmy śnili.. Bogato śnili, ale nie nazbyt **przyjemnie**...

Śniło nam się, że wystarczy jedno nasze skinienie, ażeby wszystko było gotowe do usług, że półgębkiem zaanonsowana wola stanowi tyle, co rozkaz, słowem, że możemy się rządzić, jak stado szarych gęsi.

Zarządziliśmy tedy przez sen:

— „Ustanawia się ministerstwo przysposabiania „rdzennych" rezerw ministeryalnych. Przepisy wykonawcze wyjdą niebawem".

Następny ukaz był takiej treści:

— „Drukarni naszej polecamy dla użytku „rdzennego" ministerstwa przysposabiania rezerw ministeryalnych odbić sto tysięcy egzemplarzy „Don Kiszota" w opracowaniu popularnem".

A potem śniło nam się, że wszyscy kandydaci do tek, zaś w pierwszym rzędzie do tek Iachowych, nauczyli się już „Don Kiszota" na pamięć, że odtąd nie będziemy już nigdy świadkami zabawnego czy smutnego widowiska, jak rycerz z drewnianą lancą wyrusza na podbój świata..

I śniło nam się jeszcze...

* * *

A teraz życie na jawie.

Z samego rana wypadło nam czytać w prasie ekspoze pana ministra Lindego i komentarze do tych wynurzeń. Przemowa, wypieszczona na kolanach matadorów gabinetu rdzenności, wyrecytowana została przez dygnitarza, noszącego już w zanadrzu consilium abeundi. Pierwotny projekt pióra i pomysłu samego nieforlunnego strażnika skarbu poszedł, pono, do kosza. Wypracowania dokonał zaleni nikt inny, jeno aż vice-premier Głąbiński. Rzecz oczywista, że organ pana vice-premiera ma teraz powody do zachwytu.

Nie dziwmy się więc takim wywodom „Gazety Warszawskiej":

„Jakkolwiek w najbliższej przyszłości ułożą się warunki dalszej pracy nad naprawą skarbu, wczorajsza mowa p. Ministra Skarbu Lindego jest w tej dziedzinie krokiem naprzód. Krokiem naprzód dlatego, ponieważ mowa ta zarówno w stosunku do stanu rzeczywistego jak i projektów na przyszłość odznaczała się bardzo rzadką w naszych warunkach cechą, mianowicie bezwzględnym realizmem.."

I dalej:

„Błędu dochodzenia do dzieła sanacyi skarbu na drodze wyszukanych pomysłów i wynalazków uniknął szczęśliwie p. Minister Linde. Mowa jego wczorajsza odznaczała się realizmem i prostotą. Zarówno stan faktyczny jak i elementy naprawy przedstawił tak, że żaden szczegół nie został ponad swe istotne znaczenie wybity, a całość odpowiadała wszystkim warunkom tzw. organicznego programu".

„P. Linde nie starał się bynajmniej upiększyć obecnej sytuacyi finansowej i ukryć jej złych stron. Mimo to wywody jego były bardzo odległe od pessymizmu".

Zapewne, peany pochwalne organu min. Głąbińskiego na cześć.. min. Głąbińskiego byłyby mniej smaczne. Dygnitarza z consilium abeundi w zanadrzu pochwalić przecież się godzi.. Ot, tak na odchodne, na pocieszenie..

Tembardziej, że apolityczny warszawski „Kuryer Informacyjny" pod nagłówkiem: „Posłowie nie widzą w expose kanclerza skarbu myśli o największej pladze biednej ludności" podaje opinie w tej sprawie przywódców rozmaitych ugrupowań w naszym parlamencie. Otóż nawet adherent partyjny rządu większości „rdzennej", prezes Związku Ludowo-Narodowego, pos. Kozicki nie podziela optymizmu „Gazety Warszawskiej" i powiada, co następuje:

„Sądzę, że żadne expose, żadne przemówienie nie może oddziałać na drożyznę. Powstrzymać drożyznę może tylko zaniechanie druku banknotów, to zaś zależy od równowagi budżetu, tak jak ta ostatnia zależy od podwyższenia podatków i zmniejszenia wydatków. Potrzebne jest wreszcie zaufanie społeczeństwa do rządu".

Endecki oblubieniec „Piast", przez usta przywódcy grupy włościańskiej tego stronnictwa, posła Tomczaka jeszcze ostrzej wynurza swój pogląd sceptyczny:

„Nie przywiązuje większej wagi do expose ministra skarbu, a to dlatego, że takich przemówień słyszeliśmy już dosyć, np. na konferencyach belwederskich itp. My, chłopi, przywiązujemy największą wagę do uchwalenia podatku majątkowego i do przyjścia przed Sejm z całkowitym planem finansowym. Uważamy, że tylko to będzie mogło spowodować złagodzenie drożyzny".

A gdyby dla całości obrazu nastrojów zacytować w tem miejscu wyjątki z artykułów w prasie nierządowej, pospolicie „opozycyjną" zwanej..

Wolimy wszakże nie przesadzać w gorliwości oświecania stosunku społeczeństwa do polityki dzisiejszego gabinetu, chociażby nawet z mocniejszym akcentem przy wymawianiu słowa „skarb".

Bo tej ważkiej myśli nikt ostatecznie nie wyłuszczy w jednym przygodnym feljetonie. Myśl pozostałaby niedomyślona.. A później we śnie znówby poczęły się nam roić dziwne mary.

*

I śniłoby się nam, że dla „rdzennego" ministerstwa przysposobienia rezerw ministeryalnych nie przygotowano zażądanych egzemplarzy „Don Kiszota", że tedy nikt nie zna opowieści o rycerzu, który z lancą drewnianą wyruszył na podbój świata.

Wad.

W sprawie odroczeń służby wojskowej dla uczniów i akademików

Kto może ją otrzymać na rok 1924. — Podania składać należy do 15 października b. r.

Minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego polecił podwładnym urzędom poborowym przyjmować do dnia 15 października br. podania o odroczenie służby wojskowej na podstawie artykułu 64-go tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Odroczenie z tego tytułu przysługują, jak wiadomo, uczniom i akademikom.

Wniesione podania winny być załatwiane w czasie od 15 do 25 października br.

Jednocześnie wszystkie PKU. zażądają od tych popisowych roku 1902, którzy otrzymali w czasie przeglądu na podstawie art. 65 T. U. odroczenia, odpowiednich zaświadczeń od władz szkolnych (akademickich), że popisowy faktycznie został przyjęty do danego zakładu naukowego na rok szkolny (akademicki) 1923/24.

Na podstawie powyższych zaświadczeń popisowi będą mogli otrzymać odroczenie służby wojskowej do dnia 20 października 1924 roku. Jeżeli do dnia 15 października zaświadczeń takich nie przedłożą, to zostaną wcieleni do szeregów razem z innymi poborowymi. Tak samo popisowi z innych roczników, posiadający odroczenia do 20 października 1923, winni przedłożyć podobne zaświadczenia.

Ci z pośród odroczonych, którzy studya swe ukończyli lub przerwali, względnie nadal ich kontynuować nie będą, wreszcie ci, którzy w myśl art. 65 utracili już prawo do dalszych odroczeń na podstawie art. 64, zostaną wcieleni do szeregów razem z poborowymi rocznika 1902.

Amnestya wobec uchyleń od służby wojskowej

Jak mogą być interpretowane odnośne paragrafy ustawy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku rozesłanym do wojewodów, wskazało jak należy postępować przy wykonywaniu ustawy amnestyjnej w sprawach dotyczących kar za przewinienia natury administracyjnej.

Amnestya zostaje zastosowana do przestępstw, które zostały popełnione przed 30 marca br., choć kara za te przestępstwa została wymierzona później.

* * *

Z powodu mylnej interpretacyi ustawy amnestyjnej przez niektórych prokuratorów wojskowych, którzy amnestyi nie stosują do dezerterów odsiadujących karę z mocy wyroku sądowego, wydanego przed 30 marca br. zwrócono się do ministra sprawiedliwości, by wyjaśnił odpowiednim czynnikom, iż amnestya stosuje się także do wyżej wymienionej kategoryi dezerterów.

Powstały także trudności przy zastosowaniu amnestyi dla dezerterów, którzy się zgłaszają do PKU., gdyż dotychczas PKU. nie otrzymały żadnych instrukcyi, jak należy postępować ze zgłaszającymi się dezerterami. Obecnie instrukcye zostały już wysłane. Jeżeli dezerter zgłaszający się do PKU., należy do roczników, którzy już nie służą w wojsku, to będzie on zaliczony do rezerwy, zaś dezerterzy należący do roczników 1899, 1900 muszą bezwzględnie odsłużyć całe 2 lata.

KRONIKA.

Kraków, 4 sierpnia.

— **Z POBYTU RUMUNSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ W KRAKOWIE.** Królowa rumuńska nadesłała pani Wojewodzinie Stanisławie Galeckiej swój portret z własnoręcznym podpisem.

— **LOT OKRĘŻNY NAD KRAKOWEM.** Dziś w sobotę o godzinie 8-mej rano odbędzie się z lotniska zachodniego lot okrężny nad miastem 25 samolotów pasażerskich, stanowiących własność towarzystwa Aerolloyd. Dla chcących wziąć udział w locie kursować będzie auto między Barbakanem a Rakowicami. Wczoraj wieczór ulicami miasta przejeżdżały samochody przybrane zielenią; na autach tych jadących wśród dźwięków orkiestry widniały napisy, zapowiadające dzisiejszą atrakcyę.

— **URLOPY PERSONALÓW SKLEPOWYCH.** Z nastaniem pory letniej bardzo wielu kupców w Krakowie zamknęło swe sklepy na przeciąg kilku tygodni. Na drzwiach zamkniętych sklepów widnieją napisy, że sklep został zamknięty z powodu ustawowego urlopu personalu. Czynią to przedewszystkiem pierwszorzędne firmy w Śródmieściu.

— **SZALONY TANIEC DROŻYZNY.** Cechy piekarzy, rzeźników i masarzy wniosły wczoraj do magistratu krakowskiego nowe cenniki. Jest to już drugie z rzędu w bieżącym tygodniu żądanie cechów, które motywują swe postulaty wzrostem cen zboża wzgl. bydła i robocizny. Miejska komisya cennikowa rozpatrzy nowe cenniki na dzisiejszem posiedzeniu.

— **MAŁY DOWÓZ ŻYWNOSCI** na targ wczorajszy, spowodowany okresem żniw, wywołał dalszą podwyżkę cen. Litr mleka niezbieranego kosztował 2500 do 3000 mp, zbieranego 2500 do 3200 mp, kwaśnego 2200 mp, śmietany słodkiej 3800 do 4200 mp, kwaśnej 10 do 12 tysięcy mp. Kilogram masła kosztował 55 do 60 tys. mp., kilogram sera 10 do 12 tysięcy, jajo 1000 do 1200 mp. Za drób płacono: kura 30 do 70 tysięcy mp, para kurcząt 25 do 60 tys. mp., kaczka 30 do 50 tysięcy mp, gęś 50 tys. mp. — Jarzyny: 1 klg młodych ziemniaków 1700 do 1800 mp, marchwi 2500 do 3000 mp, cebuli 2000 do 2200 mp, kopa ogórków 30 do 70 tys. mp, 1 kg pomidorów 28 do 32 tys. mp, 1 litr bobu 2000 do 2200 mp. Owoce. Jabłka krajowe za 1 kg 8 do 10 tysięcy mp., 1 kg gruszek 8 do 12 tysięcy mp, śliwki 10 do 15 tysięcy mp., borówki za 1 litr 4 do 5 tysięcy mp, maliny 14 do 18 tysięcy mp, poziomki 15 do 16 tysięcy mp., brzusznice 7 do 8 tysięcy mp.

— **RYB** było wczoraj na placu Izaaka poddostatkiem. Ceny były następujące: 1 kg. karpia 66 do 70 tysięcy mp, szczupak 66 tysięcy mp, mały szczupak 45 tysięcy mp.

— **SŁODKIE WINOGRONA...** W oknach wystawowych kilku sklepów delikatesów ukazały się wczoraj po raz pierwszy w tym roku winogrona ze świeżych zbiorów. Cena jednego kilograma zagranicznych owoców kosztuje około 77 tysięcy mp.

— **BIEDNI PIWOSZE.** Wczoraj spotkała miłośników piwa niemiła niespodzianka. Specyał ten podrożał bowiem nie mniej, ni więcej tylko o... 70 procent. Małe piwo jasne kosztuje 4 tysiące mp., eksportowe 4500 mp., porteru 7.500.

— **PODNIESIENIE MNOŻNIKA KSIĘGARSKIEGO.** Od ubiegłego poniedziałku podwyższyły księgarnie mnożnik obliczeniowy z 10 tysięcy mkp. na 12 tysięcy mp. Nowa troska dla rodziców, wysyłających dzieci do szkół. Przeciętna cena podręczników szkolnych waha się obecnie między 40 a 70 tysięcy mkp.

— **NOWE CENY W FRYZYERNIACH.** Cech fryzyerów krakowskich wprowadził wczoraj w życie nowy znacznie podwyższony cennik na roboty fryzyerskie. Golenie kosztuje obecnie w pierwszorzędnych zakładach 5 tysięcy mkp., strzyżenie na pół-długo 15 tysięcy mkp., na jeża 17 tysięcy mkp. W zakładach drugorzędnych ceny są o 20 procent niższe.

— **WYJASNIENIE w SPRAWIE WYWOŻENIA OBCYCH WALUT.** Wobec licznych komentarzy do rozporządzenia min. skarbu w sprawie wywozu walut, które ukazały się ostatnio w prasie, otrzymuje łódzka „Republika" następujące wyjaśnienie: Osoba, wyjeżdżająca za paszportem zagranicznym, a do Gdańska za dowodem osobistym, obowiązana jest posiadać adnotacyę na paszporcie tylko w tym wypadku, o ile posiadaną walutę obcą nabyła w banku dewizowym i o ile suma obcych walut wywożonych, przekracza 1000 franków szwajcarskich, a do Gdańska 250 franków szwajcarskich. W razie jeżeli suma jest mniejsza, podróżny nie jest obowiązany legitymować się, gdzie nabył wspomnianą walutę.

EMIGRACYA DO AMERYKI. Urząd emigracyjny podaje do wiadomości, iż z dniem 1 sierpnia rb. rozpoczął przyjmowanie i kwalifikowanie „affidavitów" od emigrantów, udających się do braci i sióstr w Stanach Zjednoczonych. „Affidavit" kierować należy do urzędu emigracyjnego jedynie za pośrednictwem starostw, państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, towarzystw społeczno-emigracyjnych lub przedsiębiorstw okrętowych.

— **PODPORZĄDKOWANIE POLICYI WŁADZOM ADMINISTRACYJNYM.** Wobec zaobserwowanej niejednokrotnie nieskoordynowanej działalności władz policyjnych i administracyjnych, lub wręcz kolidujących z sobą zarządzeń w jednym i tym samym przedmiocie, min. spraw wewnętrznych rozporządzeniem oficyalnem ograniczyło ściśle kompetencyę obydwu instancyi w sposób następujący: władze administracyjne zachowują prawa nakazodawcze, zaś policya jest ściśle wykonawczą i też zostaje bezwzględnie podporządkowana władzom administracyjnym.

— **CZTERY PRZEJECHANIA.** Wczoraj kronika pogotowia ratunkowego zanotowała kilka wypadków przejechania. Wczas rano pod fury, zdążające na targ, wpadli na ulicy Starowiślnej Freyda Schwarz, zamieszkała przy ulicy Józefa 26, oraz Juliusz i Blima Hillingerowie, zamieszkali przy ulicy Starowiślnej 28. Lekarz pogotowia stwierdził u przejechanych liczne rany darte na ramionach i nogach. Po zaopatrzeniu przewieziono nieszczęśliwych do szpitala św. Łazarza. Również przed południem w okolicy hotelu Krakowskiego najechał beczkowóz miejski na 88 letnią Karolinę Kwiatkowską, staruszka doznała złamania prawej nogi. W stanie groźnym przewiózł ją lekarz pogotowia do szpitala chirurgicznego.

— **MŁODOCIANI NOŻOWNICY.** Na stacyę pogotowia ratunkowego przybył wczoraj rano 11-letni Jan Biedzik, uczeń, który został przez swych kolegów, zraniony nożem w udo. Po opatrzeniu rannego lekarz pogotowia oddał go opiece domowej.

— **ZBIEGLI OBŁĄKANI.** Do policyi krakowskiej doniesiono, że z Jangrota w pow. Olkuskim wydaliła się umysłowo chora Marta Janczarska i dotąd nie powróciła. Również doniesiono o ucieczce z drogi do szpitala św. Łazarza 59 letniego Antoniego Sołtysika, umysłowo chorego.

ZE SPORTU.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Dnia 5 sierpnia (niedziela) br. o godzinie 2-giej popołudniu odbędą się w Pływalni Parku Krakowskiego zawody pływackie o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego organizowane z polecenia Polskiego Związku Pływackiego przez Sekcyę Pływacką Ż. T. S. Jutrzenka. Na program składają się wyścigi najlepszych pływaków i pływaczek z Bielska i Krakowa. W zawodach biorą udział: Hakoah z Bielska, Cracovia, A. Z. S., Makkabi i Jutrzenka. Na zawodach będą rozegrane dwa matche piłki wodnej między Cracovią—Makkabi, oraz Hakoah, (Bielsko)—Jutrzenka o mistrzostwo Okr. Krak.

—o-o—

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. We środę 8 bm. rozpoczynają się w teatrze przy ulicy Bocheńskiej gościnne występy znanej trupy łódzkiej „Skala" ze współudziałem primaballeriny Maryi Marlównej i tanemistrza Eugeniusza Wojnara, wraz z corps de balets. Wystawioną będzie znana operetka Kalmana pt. „Bajadera". Prasa wileńska w swoich sprawozdaniach z zachwytem pisze o występach wymienionej trupy łódzkiej. Na uwagę zasługuje zwłaszcza gra p. Kutnera, który wprost rozbraja widzów swym kunsztem. Dyrekcya teatru dokłada wszelkich starań, aby wystawienie „Bajadery" na scenie żydowskiej zadowolniło wybredne wymagania naszej publiczności. Jak nas informują inicyatory wysilarali się, nie szczędząc wydatków finansowych, o piękne dekoracye p. Nagibora.

— **Z „OPERY I OPERETKI".** Dziś w sobotę o 7.45 wiecz., arcydzieło Gounoda, pt. „Faust" z występem gościnnym Adama Didura i Tadeusza Łowczyńskiego Didur w partyi Mefista. Faust Łowczyńskiego ma ustaloną sławę. W poniedziałek 6 bm. kreują znakomici goście Scarpia i malarza w silnie atrakcyjnej operze Pucciniego, pt. „Tosca".

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Obecny program powtórzony będzie w sobotę, niedziele i poniedziałek, poczem we wtorek wchodzi na afisz premiera pod nazwą: „Jak się kochają w Warszawie". W wtorkowej premierze weźmie udział prócz obecnych artystów p. Mieczysław Mirski.

—o-o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Dardamelle-rogacz".

Z OPERY I OPERETKI

Sobota: „Faust".

TEATR „BAGATELA".

Sobota: „Co Warszawa śpiewa".
Niedziela: „Co Warszawa śpiewa".
Poniedziałek: „Co Warszawa śpiewa".

Z kraju.

BOGATY ZAPIS BŁP. DAWIDSONA DLA BIBLIOTEKI NARODOWEJ W JEROZOLIMIE. Niedawno zmarły długoletni przewodniczący warszawskiej gminy wyznaniowej błp. Lejb Dawidson, zapisał w testamencie swą bogatą bibliotekę bibliotece narodowej w Palestynie.

PRAWIE „NUMERUS NULLUS". Na przeszło 80 instytucyi filantropijnych w Warszawie, które otrzymały w roku bieżącym subsydyum od ministeryum opieki społecznej, mamy tylko 2 żydowskie. Nota bene udzielono im tylko drobnych w porównaniu z chrześcijańskiemi instytucyami sum.

O TEATR MIEJSKI W ŁODZI. Dyrektor teatru miejskiego w Łodzi p. Barwiński złożył magistratowi miasta Łodzi podanie na stanowisko kierownika teatru łódzkiego w sezonie 1923—24. W motywach podania swego p. Barwiński powołuje się na to, iż umowa, zawarta między nim a magistratem m. Łodzi obowiązywała na dwa lata; a rezygnacya jego ze stanowiska kierownika nastąpiła jedynie wskutek nieporozumień jego z b. prezesem komisyi teatralnej.

SMIERC W OGONKU CUKROWYM. Zdarzyło się to w Warszawie. Stojąca w ogonku przy sklepie miejskim przy ulicy Podwale 32, w celu otrzymania cukru 63 letnia Maryanna Przybylska onegdaj o godzinie 5 popo. wskutek silnego tłoku straciła przytomność. Mimo zabiegów ratowniczych nie zdolano jej uratować. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie.

WIŚNICZ. Kahał — Stowarzyszenie Kupców. — „Rozwój". — „Komisarz" w organizacyach narodowo-żyd. — O naukę religii dla dzieci żydowskich. — Antysemityzm w szkole. — Jak p. rabin rozumie wykonywanie duszpasterskiego obowiązku. — Po krótkim spokoju, jakiego zaznała tutejsza gmina żydowska, rozpoczęło znowu „akcyę" przeciw niej, co naturalnie uniemożliwia regularną pracę i odbija się we wszelkich agendach gm. wyzn. Charakterystycznem jest, że na czele tego ruchu stoją takie „powagi" jak tutejszy rabin (urzędnik kahalny) i Zarządcy Stowarzyszenia „Talmud Thorah", a więc twórcy znanego już Czytelnikom „N. Dz." denuncyacyi na Stow. Tarbut. Od kilku tygodni istnieje też u nas Stowarzyszenie Kupców. Niestety z powodu braku zrozumienia u członków, Stowarzyszenie mające najlepsze szanse rozwoju nie stoi na wysokości swojego zadania. Tylko dzięki nadzwyczajnym staraniom p. Fichtnera i gen. sekretarza p. A. H. Stowarzyszenie może występować przynajmniej w obronie tut. kupiectwa u władz administracyjnych i skarbowych. Korzystne dla stowarzyszenia mogłyby być wykłady i kursa, jakoteż podobne urządzenia. Możeby o tem pomyślał przynajmniej Wydział! Idea „rdzennej" polskości i do naszego miasteczka została przeszczepiona przez studyującą młodzież, która na „wywczasy" przyjechała do naszego miasteczka. Można już zobaczyć wśród zwolenników odezwy wydane przez „Rozwój". O czem każdy Polak wiedzieć i co czynić powinien". A wiedzieć powinien, że „Żydzi to bolszewicy, paskarze, pijawki Polski, których należy się pozbyć w jakibądź sposób przez bojkot... i... inne sposoby, albowiem cel uświęca środki". Możeby władze, które z taką gorliwością śledzą za... komunizmem w... org. narodowo-żydowskich Wiśnicza zajęły się i temi odezwami, które wędrując z ręki do ręki podburzają jedną część ludności przeciw drugiej. Dziwną tolerancją władz cieszą się również żydożercze przedstawienia Kółka amat. w Ochrorce. — Ostatnio wywołała sensację rozpuszczona wiadomość jakoby P. P. w Wiśniczu wykrył, że pod płaszczykiem org. nar. żyd. kryją się tajne org. bolszewickie, której „komisarzem" jest przew. tut. org.nar. żyd. p. A. H. Ale mimo, że śledztwo policyjne było „dość" energicznie prowadzone przez Komendanta Posterunku i mimo że Stow. Haszomer było i jest pod „ochroną" Policyi nic podejrzanego ani u p. A. H. ani w org. nie wykryto. Osoby, którym zależy, aby organizacye żydowskie za jakąkolwiekbądź cenę zniszczyć lub przynajmniej wstrzymać ich rozwój uparcie dalej puszczają w „obieg" wersye. Ale ohydne ataki i denuncyacye dodają tylko wytrwałość do dalszej pracy. Już po raz trzeci zwracamy się w tem miejscu do Rabinatu i Kahału z apelem o interwencyę u władz szkolnych w sprawie przydzielenia do tutejszej 7-mio klasowej szkoły powszechnej nauczyciela religii żyd. Niestety bezskutecznie. Do szkoły tej uczęszcza 150 dzieci żydowskich, które nie pobierają nauki religii i pozbawione są opieki religijnej. Natomiast przechodzą one istne katusze i sekatury, w których szczególnie celuje p. Dąbrowska, która dzieciom z 1. i 2. klasy opowiada „w jaki sposób Żydzi zamordowali Chrystusa Pana etc." Możeby władze szkolne wglądnęły w te sprawy! Dziwi nas bardzo, że dyrektor szkoły p. Wejtowicz, znany w całem mieście jako człowiek sumienny i bezstronny, nic w tej sprawie nie uczynił. Może p. Rabin raz nareszcie puści już „politykę" i załatwi przedewszystkiem sprawy, które nakłada na niego jego duszpasterski urząd?

———o-o———

ZNANY ADWOKAT WARSZAWSKI ZAMORDOWANY W BIAŁY DZIEŃ W NAJRUCHLIWSZEJ DZIELNICY MIASTA. W domu przy ulicy Chmielnej Nr 56 w Warszawie popełniono ponownie morderstwa. Tym razem ofiarą padł 48 letni adwokat Konrad Meklenburg. Morderstwa dokonano wyłącznie w celach rabunkowych, znaleziono bowiem kasę ogniotrwałą doszczętnie wypróżnioną.

Z giełdy.

Kraków, 3 sierpnia.

Po wczorajszej zwyżce nastąpiło dziś na giełdzie akcyj pewne uspokojenie, wyrażające się w niewielkich różnicach kursów początkowych i końcowych.

Dalszą zwyżkę uzyskała Pharma, Siersza i Polska Nafta a z akcyj bankowych Ziemski Kredytowy. Natomiast inne bankowe papiery, Trzebinia żelazo i PTH były nieco słabsze.

Po giełdzie robiono: Gazy 3000 — 3250, Jaworzno 2000 (na „medio" 2400—2700). Chybie 940—950. Lokomotywy 215—220.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	3 VIII.	2 VIII.
Polski Bank Przem. I-VIII	66—70	67—70
Bank Hipoteczny	91	95
Bank Małopolski	90—94	94—96
Ziemski Bank Kredyt.	30—32	24,5—30
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	650	650
Polskie Tow. handl.	72—77,5	74—79
Handl. Sp. akc. „Impex"	1,6 „ex"	—
„Pharma" Hag. Jawornicki	160—187	135—170
Tow. han. Bracia Rolniccy	33—42	37
„Polski Glob"	8,25—8,5	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	20—21,5	18—21,5
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	1450—1500	1450—1475
H. Cegielski, Poznań	160—172	158—170
Parowozy I-III.	160—170	140—170
„Automotor" fabr.samoch.	47	50
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	255—275	265—280
Zakłady amunic. „Pocisk"	175	185
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	1490—1600	1380—1650
Sierszańskie Zak. Gór. S.A.	1160—1200	1000—1120
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	440—460	420—460
Sp. akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	145—155	130—140
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	73	—
„Olkes" T. A.	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	38	—
Syndykat koszyk. Kraków	70—90	70—90
Fabr. przet. ch. w Trzebini	480	420
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	167	125—170
Fabr. cukru w Chodorowie	900—910	850—925
Fabr. porcel. w Ćmielowie	215—225	205—220
Elektr. w Sierszy I-IV	76—82	75—80
S. W. Niemojewski	190—194	140—190
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	70—73

———o-o———

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT.) Dolary Stanów Zjedn. tranzakcya 210000—209600, Dolary Kanadyjskie tranz. 205150, Franki francuskie 11950, Korony czeskie 6200—6160 Funty angielskie —— Franki belgijskie ——, Marki niemieckie 0.16. Korony austr. ——. Liry włoskie 9100.

Czeki: Belgia tranz. 9570—9580 Berlin tranz. 0.16—0.17, Gdańsk tranz. 0.16—0.17 Holandya tranz. —— Londyn tranz. 969000—970000 Nowy Jork tranz. 210000—290000 Paryż tranz. 12150—12085. Praga tranz. 6220—6160. Szwajcarya tranz. 37850—37486. Wiedeń tranz. 299½—296½ Włochy tranz. 9165.

Warszawa 3 b. m. (PAT.) Giełda. Akcje. Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków —— Bank Przemysłowy 70—55 Bank Zw. Sp. Zarob. —— Cegielski 172—155—153½, Modrzejów 1550—1600, Rudzki 755—700 Ursus 975, Parowozy 175—182½, Żegluga ——, Spirytus 1700000 Polska nafta ——, Siła i Światło 650—660, Lilpop-Rau 257—210, Starachowice 1075000, Pocisk 185—170, Zieleniewski 1500—1420, Chodorów 900—910, Trzebinia 275—280. Ćmielów ——.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 3 bm. (PAT.) Berlin 0.0005 (0.0005), Holandya 220.10 (220.50) Nowy Jork 559¾ (560.64), Londyn 25.35 (——) Paryż 32.22 (32.70), Medyolan 24.22 (24.30), Praga —— (16.57½) Budapeszt 0.03½ (0.02¾) Bukareszt 2.77 (2.82) Belgrad 5.85 (5.80), Sofia 5.10 (5.15), **Warszawa 0.0025 (0.0028)**, Wiedeń 0.0078⅞ (0.0078¾) Austr. korona 0.0079 (0.0079).

Kraków. PAT. Giełda zbożowa: Żyto 365.000 —370,000, tendencya zwyżkowa.

———o-o———

Przegląd gospodarczy.

Z RYNKÓW KRAJOWYCH.

CHEMIKALIA, KRAKÓW. Popyt średni. Tendencya cen silna. Wielu artykułów na rynku tutejszym brak. Hurtownicy jednak tylko w rzadkich wypadkach decydują się uzupełniać zakupami zagranicą, gdyż z powodu wysokich cen, mimo braku, dość trudno artykuły te później zbyć. Sprzedawano:

Kalafonię francuską F—G. 16000, K. 18000, amerykańską ciemną 14500, jasną 16500; radomską ciemną 12500, jasną 14000.

Soda kaustyczna 14000 (cena fabryczna 9700), potaż kaustyczny 34.000.

Kwas siarkowy 66 Bme 21000, solny 19000.

Ałun zw. niem. kryst. 10000, proszk. 8500, saletra 30000, siarka w lask. 12000.

Sodabic. austr. 12500, niem. 11000, olej ryc. w karnistr. 65000.

POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY W MAJU. Główny urząd statystyczny ogłasza statystykę handlu zagranicznego w maju. Przywóz wynosił 251.523 ton towarów, wartości 957.2 miliardów. Wywóz wynosił ogółem 1,464.286 ton towarów, wartości 894.9 miliardów. Przywóz węgla i koksu wynosił 34.216 ton, wartość 7.2 miliarda, wywóz 948.477 ton, wartości 229.9 miliarda. W ciągu pięciu miesięcy bież. roku cała wartość przywozu wynosiła 478.8 miliardów fr. złotych, a wartość wywozu 512,9 miliardów fr. zł. Bilans handlowy nasz był zatem w maju br. bierny, natomiast od początku br. czynny.

DOCHODY Z MONOPOLU TYTONIOWEGO w roku bieżącym obliczane są na 9 milionów dolarów. Nic dziwnego, że chcąc uzyskać tę kwotę mimo ciągłej zwyżki dolara, rząd co kilkanaście dni podnosi ceny tytoniu!

WALUTY Z EKSPORTU. W sobotę ubiegłą delegat min. skarbu dr. Leon Barański podpisał w Katowicach z górnośląskim zw. przem. górniczych i hutniczych umowę co do odsprzedaży rządowi części walut uzyskanych z eksportu artykułów przemysłu górnośląskiego. Waluty, uzyskane z wywozu węgla, odsprzedawane być mają w ilości 50 proc., z przemysłu chemicznego również w ilości 50 proc., z żelaza i ołowiu 25 proc., z cynku 20 proc.

Umowa ta wchodzi w życie 10 bm. i dotyczy wszystkich walut, które wpłyną po tym terminie. Zasadniczo waluty powinny być wpłacane w ciągu 14 dni po wpłynięciu.

EKSPORT WĘGLA DO NIEMIEC TYLKO W MARKACH POLSKICH. W sobotę ubiegłą odbyło się w Katowicach posiedzenie konwencyi węglowej, która przyjęła za zasadę, że eksport węgla do Niemiec może się odbywać tylko za marki polskie.

Spowoduje to duże zapotrzebowanie waluty polskiej ze strony Niemiec które sprowadzają z Polski 600—700 tysięcy tonn węgla miesięcznie.

Dotychczas sprzedawały za marki polskie węgiel do Niemiec tylko niektóre firmy, jednakże i to odbiło się bardzo dodatnio na kursie marki polskiej, który w Katowicach był o wiele wyższy, niż w Berlinie i Gdańsku.

W pewnej mierze odgrywają tu rolę i ograniczenia walutowe, które uniemożliwiły przerzucanie masowe waluty polskiej z Katowic do Berlina.

PROWIZORYUM BUDŻETOWE NA III KWARTAŁ. Ogólna suma kredytów w prowizoryum na kwartał drugi wynosiła 1939 miliardów, a ponieważ według art. 2-go odnośnej ustawy mogła być powiększona o 100 proc. więc cała suma wynosiła 3879miliardów. Kredyty na trzeci kwartał opierają się na tej właśnie kwocie oraz na 25 proc. dodatku Razem kwoty, o które Rząd prosi stanowią 4849 miliardów kredytów niewyczerpanych jeszcze kwartału drugiego, tak że razem kredyty na kwartał trzeci po przyjęciu prowizoryum wyniosą 5753 miliardy.

Na dochody przewidywane w trzecim kwartale składają się 1) daniny publiczne 1316 miliardów, w czem podatki bezpośrednie wyniosą 288, pośrednie i monopole 600, opłaty stemplowe 127 — 300 miliardów, 2) dochody z eksploatacyi kolei 975 miliardów, w tem eksploatacya według taryf obecnych 650 i według przewidzianego podwyższenia 50 proc. 325, 3) inne dochody (kopalnie, lasy, dobra państwowe) 789 miliardów. Ogólna suma wpływów przewidziana w trzecim kwartale 3079 miliardów. Niedobór zatem wynosić będzie 2675 miliardów,

Co do okresu ubiegłego tj. co do pierwszego półrocza rb. to z ogólnej sumy 4978 miliardów w wydatkach zostało pokryte przez dalsze zadłużenie w PKKP 2329 miliardów, pozostałe zaś 2640 znalazły pokrycie w dochodach Państwa i w operacyach finansowych, w czem daniny i monopole stanowiły kwotę 1.007 miliardów.

———o-o———

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.